Rok III. Niedziela 18 maja 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 20

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Orędzie Prymasa Afryki do ludności Tunisu.

Arcybiskup Kartaginy i Prymas Afryki, Mgr. Lemaitre, wydał dnia 4 maja r. b. orędzie do mieszkańców Tunisu, w którem zaznaczywszy, że uroczystości rozpoczną się następnego dnia i podkreśliwszy znaczenie kongresów eucharystycznych, stwierdził, że cała ludność kraju żywi najgłębszą wdzięczność dla Ojca św. za wybór starożytnej Kartaginy na miejsce tej wspaniałej manifestacji wiary katolickiej.

Przybycie do Tunisu Kardynała-Legata.

Po południu dnia 4 b. m. Tunis był niezwykle ożywiony. Na ulicach ustawiły się szpalery biało ubranej młodzieży i dzieci, które miały witać wysłannika Papieża. Między gmachami rezydencji i portem, gdzie straż pełniły oddziały żuawów oraz strzelców afrykańskich i senegalskich, wstrzymano wszelki ruch kołowy. W alei portowej znajdowała się grupa najwybitniejszych dostojników duchownych i świeckich, którzy mieli przyjmować Kardynała-Legata. Około godz. 16·30 do portu przybił statek „Citta di Napoli", wynajęty specjalnie przez Papieża dla Kardynała-Legata. Na wielkim maszcie statku powiewała bandera papieska z tjarą i kluczami a na masztach przednim i tylnym wisiały sztandary włoskie. Po spuszczeniu mostku na statek weszli kardynałowie Verdier i Charost, biskup Heylen i członkowie komitetu permanentnego kongresów eucharystycznych. Mgr. Lemaitre, delegat rezydencji generalnej, Bouzon, reprezentant beya Tunisu, generał Hadjouj, komendant wojsk Tunisu, generał Chambrun, wiceadmirał Allier, grupa deputowanych i senatorów francuskich, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i municypalności Tunisu i t. d. Po krótkiem, serdecznem przywitaniu przy dźwiękach orkiestry, która odegrała hymn papieski, Marsyljankę i hymn beya, kardynał Lépicier opuścił okręt, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, oddający ukłon sztandarowi, i wszedł do specjalnie przygotowanego salonu recepcyjnego, ozdobionego barwami Papieża i Francji. Odjeżdżającego z portu Legata w towarzystwie przedstawiciela rezydencji francuskiej p. Bouzon i Mgra Lamaitre tłumy publiczności witały okrzykami „Niech żyje Papież!" „Niech żyje Kardynał-Legat!"

Z pałacu arcybiskupstwa, gdzie nastąpiło rozstanie z osobistościami oficjalnemi, kardynał Lépicier przeszedł między dwoma rzędami żołnierzy beya i udał się do sąsiedniej katedry. Po krótkiej uroczystości przyjęcia liturgicznego w obecności arcybiskupa Tunisu i kapituły katedralnej wygłosił krótkie serdeczne przemówienie, poczem udzielił zebranym błogosławieństwa.

Około godz. 18 Legat papieski udał się pieszo w towarzystwie Mgra Lemaitre i swej świty do rezydencji francuskiej. Rezydent generalny Manceron, otoczony przez członków swego gabinetu cywilnego i wojskowego, zgotował kardynałowi Lépicier niezwykle serdeczne przyjęcie, poczem w towarzystwie szefów obu swych gabinetów rewizytował pałac arcybiskupi. Na tem zakończyły się oficjalne ceremonje dnia.

Zaraz po wylądowaniu w Tunisie Kardynał-Legat wysłał depesze do Papieża i do Prezydenta Republiki Francuskiej.

We wtorek 6-go i w środę 7-go b. m. przybyło do portów w Tunisie, w La Goulette i w Bizerte 14 parowców z pielgrzymami różnych narodowości, m. in. przybył statek amerykański „Rochambeau", który przywiózł przeszło 300 pielgrzymów, w tem 4 biskupów i 60 kilku księży.

Uroczyste otwarcie Kongresu.

Uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu eucharystycznego odbyło się w środę dnia 7-go b. m. w katedrze w Tunisie. Do świątyni dostała się zaledwie część wiernych, olbrzymi tłum musiał pozostać na placu przed kościołem. Podczas gdy na dziedzińcu między katedrą i re-

zydencją generalną czyniono ostatnie przygotowania, w pałacu arcybiskupim formował się wspaniały pochód, w którym wzięli udział kardynałowie: Ascalesi, Lavitrane, Hlond, Charost i Verdier, przeszło stu biskupów, prałaci, przełożeni zakonów oraz wielka liczba księży. Na czele kroczyła delegacja DRAC (stowarzyszenie byłych księży kombatantów) z rozwiniętym sztandarem. Kardynała Legata, otoczonego przez świtę i dwóch gwardzistów papieskich, powitały entuzjastyczne okrzyki. Ołtarz urządzony był w przedsionku katedry. W chwili, gdy wojsko prezentowało broń i gdy zagrały trąby, Legat zajął tron, przygotowany dlań po lewej stronie ołtarza. W kilka minut potem Rezydent, przyjęty przez Mgra Lamaître, zasiadł naprzeciw kardynała Lépicier. Rozpoczęła się uroczysta ceremonja w obecności 30.000 osób. Po odegraniu „Ecce sacerdos magnus“ i po odczytaniu w językach łacińskim i francuskim bulli papieskiej, ustanawiającej kardynała Lépicier Legatem, przemawiał Mgr. Heylen, przewodniczący Komitetu permanentnego kongresów eucharystycznych. Następnie w głębokiej ciszy zabrał głos Kardynał-Legat, który nakreślił w krótkości dzieje tych kongresów w Europie, Azji, Ameryce i Australji, zaznaczył, że przyszła kolej na Afrykę, uczcił zasługi synów kardynała Lavigerie, wspomniał o nauce św. Augustyna o Eucharystji św., omówił znaczenie Eucharystji dla życia indywidualnego, społecznego i międzynarodowego, dodał, że w tej potężnej, światowej manifestacji wiary nie może brakować Namiestnika Chrystusowego na ziemi, Papieża, którego reprezentuje On, Legat, i zakończył mowę modlitwą: „Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach“. Po uroczystem błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem na olbrzymim placu rozległy się słowa zbiorowej inwokacji: „Niech będzie Bóg błogosławiony! Niech będzie błogosławione Święte Imię Jego!“ i t. d. Powoli tłumy rozeszły się do domów.

W chwili otwarcia Kongresu radjo transmitowało orędzie Kardynała Legata.

W środę dn. 7 maja kardynał Lépicier złożył wizytę beyowi Tunisu. Legata przedstawił monarsze arabskiemu Rezydent francuski, Manceron. Tegoż dnia starszy syn beya rewizytował Reprezentanta Ojca św.

Depesze gratulacyjne nadesłali m. in. prezydent Francji Doumergue, nuncjusz apostolski w Paryżu Mgr. Maglione, ambasador Francji przy Watykanie de Fontenay, oraz biskupi angielscy, zebrani w Upholland na uroczystości konsekracji nowej kaplicy wielkiego seminarjum.

Uroczysta Msza św. dla dzieci, odprawiona przez Prymasa Polski.

Dnia 8 maja o godzinie 12 Kardynał Hlond, Prymas Polski, w asyście Kardynał Verdier oraz grona biskupów i prałatów odprawił uroczystą Mszę św. w Belwederze w Tunisie. Ołtarz, przy którym odbyło się nabożeństwo, znajdował się na przecięciu dwóch ramion olbrzymiego krzyża, utworzonego z 6.000 biało ubranych dzieci. Prócz dzieci w Ofierze Mszy św. uczestniczyło od 10 do 15.000 osób dorosłych. Komunję św. rozdawało dzieciom dwunastu księży.

Dawne procesje na Boże Ciało w Polsce[1]).

A drugi również wymowny objaw polskiego kultu eucharystycznego to, jak nigdzie w innych narodach, uroczyście i powszechnie przez cały naród obchodzone święto Bożego Ciała. Nie sposób w tem krótkiem, przygodnem przemówieniu zobrazować wspaniałość tych obchodów w to święto w Polsce urządzanych. Obchody te zgodne z dogmatyką i z przepisami liturgicznemi, są jednak pełne charakteru specjalnie polskiego, mienią się od swoistej prawdziwej krasy barw narodowych.

Cóż to za widok niezrównany ów przez krouikarza zanotowany pochód Bożego Ciała z roku 1586 w Wilnie odprawiony. W procesji nieskończonej oprócz zwykłego aparatu kroczyły postacie, uosabiające proroków, świętych, bohaterów narodowych, całe postępowały żywe obrazy, w złoto i drogie kamienie przybrane, a przedstawiające życie Chrystusowe i dzieje narodu. A oto znów inny obchód urządzony w 1604 roku w Warszawie z udziałem króla, wojska, całej stolicy zadziwiający znów innego kronikarza, który zdumiewał się, gdy grzmot strzałów armatnich, warkot bębnów, fanfary królewskich trębaczy, całą tę wrzawę zagłuszała wyrywająca się z piersi wielotysięcznego tłumu pieśń modlitewna, tak rozgłośna, jakby kto walił w słońce młotami, a wszystek świat zdał się kolebać i rozdzwaniać.

Przez cały ciąg dziejów aż do dnia dzisiejszego nic się w uroczystościach tego święta nie zmieniło, bo jest ten kult wyrazem potrzeby niezmienionego w czasie i nieuległego prądom żadnym ducha narodowego. Nieraz kult ten Bożego Ciała przychodził z pomocą dla obrony zagrożonego w swym bycie państwa. Tak w 1656 r. czasu szwedzkiego najścia, jak opisuje Jamiołkowski: „Król w dzień Bożego Ciała, wziąwszy najpierw błogosławieństwo od Boga, wszystkiemu wojsku we dwa szeregi stanąć kazał, a w solennej procesji, którą Tulibowski, biskup Poznański, nosząc Przenajśw. Sakrament w ręku, odprawował, sam piechotą ze wszystkimi biskupami i senatorami, ze wszystkiem duchowieństwem środkiem wojsk szedł, które chorągwie schylały i wszyscy, żebrząc łaski Bożej, na ziemię na twarz upadli. Takowe Bogu Najwyższemu oddawszy suplikacje dopiero do szturmu rzucili się...“

---

[1]) Wyjątek z przemówienia Erانciszka Pułaskiego na Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie dnia 8 mja b. r.

Pochwała Papieża dla Towarzystwa Jezusowego.

Rano dnia 4 maja r. b. w obecności Papieża odczytane zostały dwa dekrety Kongregacji Obrzędów, z których jeden stwierdzał ważność cudów, przedstawionych do kanonizacji błog. kardynała Roberta Bellarmin'a z zakonu Tow. Jez. a drugi ogłaszał, iż można z całą pewnością przystąpić do beatyfikacji wielebnej Pauliny Fassinetti, założycielki zgromadzenia sióstr św. Doroty.

Przy tej sposobności Papież wygłosił przemówienie, w którem, mówiąc o Bellarmin'ie, wypowiedział wielkie pochwały dla zakonu Tow. Jezusowego, które błogosławiony tak zaszczyć swą świętością i nauką. Olbrzymia postać tego biskupa i kardynała — powiedział Papież — pobudza nas do zastanowienia się, jak bardzo odpowiednio Boska Opatrzność zachowała dla naszych czasów fakt wznowienia tak bardzo podniosłej sprawy“.

„Wojna prowadzona przeciwko zakonowi jezuickiemu jest bardzo dawną, jest tak dawną, jak sam zakon Towarzystwa Jezusowego. Jest to jedną z chwał Towarzystwa, że zawsze musiało prowadzić tę wojnę, która zaczęła się z chwilą jego powstania i towarzyszyła mu ciągle na jego drodze życia i czynu w pochodzie wiekowym: wojna zapomocą oszczerstw, prawdziwych zmyślań i insynuacyj nieuczciwych, lecz tembardziej niebezpiecznych dla dusz, które nie wiedziały, jak się przed niemi bronić, gdy tymczasem wystarczyłoby widzieć i obserwować niektóre pisma, by przekonać się o ich bezpodstawności.

I oto w naszych dniach, gdy wojna przeciw Tow. Jezusowemu zdaje się nabierać nowej gwałtowności, Opatrzność Boża, jakby chciała ożywić przez chwałę świętości i cuda postać kardynała Bellarmin'a jednego z najsławniejszych synów“.

Pielgrzymka polska na audjencji u Papieża.

Dnia 2 maja b. r. przed południem Papież przyjął na uroczystej audjencji 200 pielgrzymów

---

Ewangelja na niedzielę IV po Wielkiejnocy.

Jan 16, 5—14.

Onego czasu rzekł Jezus: Idę do tego, który mię posłał: a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze. Ale ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was: a jeśli odejdę poślę go do was. A gdy on przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości i z sądu. Z grzechu mówię: iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości: iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie. A z sądu: iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy: bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie: i co przyjść ma, oznajmi wam. On mię uwielbi: albowiem z mego weźmie, a wam opowie.

Ciemnia przyszłości.

Jednym z ważnych rysów, przez który człowiek dzisiejszy różni się od wczorajszego, jest ta właściwość, że człowiek dzisiejszy daleko lepiej odczuwa i daleko więcej stara się, niż jego beztroscy przodkowie, o swe życie, swój los, swe drogi życiowe, swe stanowisko i znaczenie w obrębie otaczającej całości. Gdy ziemia żywicielka nie była jeszcze rozkupiona, lecz przeciwnie wołała o ręce i głowy, któreby ją uprawiały; gdy dla każdego nowonarodzonego obywatela już naprzód były możliwości zarobkowania i powodzenia, mogła ludzkość pozwolić sobie na życie według recepty: Dzień przychodzi, dzień przynosi. Nie potrzebowano sobie wiele głowy łamać o dziś, o jutro i pozajutro. Tymczasem nastały inne czasy. Na wąskiej przestrzeni ścierają się dzisiaj ludzie i ich interesy. Przestrzeń żywiąca, przestrzeń mieszkania, przestrzeń rozwoju ludzi Zachodu nie chce już wystarczać. Znamy bolesne skutki tej twardej rzeczywistości! widzimy codziennie ofiary tej nieubłaganej walki o byt.

Nawet to ostatnie, co mogło być pociechą w dniach złych, nadzieja lepszej przyszłości, z nadziei stało się troską. My wszyscy jesteśmy dzisiaj zmuszeni do smutnego życia podwójnego: życia codziennej teraźniejszości i równocześnie życia nieodgadnionej przyszłości. Kto dzisiaj nie zabezpiecza się, tego pochłonie jutro. Kto prowadzi jakiś interes, kto chce coś przedsięwziąć, kto chce stworzyć sobie szczęście życiowe, kto chce kierować jakimś ruchem — ci wszyscy patrzą niespokojnemi przerażonemi oczyma na zasłonę, za którą kryje się przyszłość.

I już sprytni i obrotni ludzie zrobili interes, sztukę z przepowiadania przyszłości.

polskich, udających się na kongres Eucharystyczny do Kartaginy. Na audjencji obecni byli: JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond, JEE. Księża Biskupi Łukomski z Łomży, Przeździecki z Siedlec, Okoniewski z Chełmna, Radoński z Włocławka i Kubicki z Sandomierza, delegacje kapituł, 80 księży i osoby z różnych sfer, przeważnie z pośród inteligencji polskiej, pod przewodnictwem dyrektora pielgrzymki, ks. dr. Janickiego. Obecni byli również dyrektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, mgr. Zakrzewski, hr. Ostrowski, hr. Platerowa i inni. Ambasadora polskiego reprezentował pierwszy sekretarz ambasady, Komarnicki.

Pielgrzymi ofiarowali Papieżowi wspaniały album wraz z ofiarami polskich sióstr Felicjanek, monografję kościoła polskiego w Rzymie i tomy roczników katolickich. Papież został powitany przez wszystkich gromkim okrzykiem „Niech żyje“, poczem obszedł całą salę dokoła, a Kardynał Hlond przedstawiał poszczególne grupy. Obok tronu papieskiego zasiedli kardynał, biskupi i przedstawiciel ambasady, poczem Papież wygłosił niezwykle serdeczne przemówienie, w którem zaznaczył, jak nieporównanie więcej cieszy się zawsze z każdej pielgrzymki polskiej i wita je u siebie w domu. Zawsze żywo stoją Mu przed oczyma lata spędzone wśród Polaków, w tej Polsce, którą jako Wizytator Apostolski i Nuncjusz, przeszedł wzdłuż i wszerz, tak, że jeden z biskupów polskich przyznał, iż Nuncjusz dotarł nawet w jego diecezji tam, gdzie on sam jeszcze nie był. Wspomnienia te są dla Papieża zawsze najmilsze. Teraz Papież cieszy się, że pielgrzymi, jadąc do Kartaginy, odwiedzili Rzym i Stolicę św., czyniąc przez to akt wiary i akt nabożeństwa eucharystycznego.

Złożywszy serdeczne życzenia, Ojciec św. poprosił Kardynała Hlonda, by powtórzył po polsku Jego przemówienie, poczem udzielił Swego błogosławieństwa i wysłuchawszy hymnu „Boże coś Polskę“ opuścił salę, żegnając pielgrzymów po polsku słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Literatura religijna a odrodzenie katolickie we Francji.

Jednym z poważnych czynników odrodzenia katolickiego, jakie przyniosły Francji ostatnie dwa dziesięciolecia, jest literatura religijna. Obok znanych całemu światu dzieł Maritain, Blay itd. wywierały i wywierają we Francji wielki wpływ dzieła dominikanów o. Gardeil i o. Garrigou-Lagrange o mistyce chrześcijańskiej, publikacje o. Saudreau, dominikanina, i o. Poulain, jezuity, o istocie, problemach i osobisto religijnem znaczeniu mistyki.

Przepowiadają za pieniądze przyszłość ze snów i gwiazd, z ręki i pisma. Żeby to tylko maluczcy hołdowali temu nowoczesnemu wróżbiarstwu, to możnaby się było uśmiechnąć i przejść nad tem do porządku dziennego. Ale dzisiaj jest publiczną tajemnicą, że i wielcy w królestwie pieniądza i ducha nie wstydzą się pytać o przyszłość nic o niej niewiedzących. Ten sam świat, który zabija zapoczątkowane życie, ten sam świat wydziera przedwcześnie z łona przyszłości jej rodzące się tajemnice i tu nie służy to do życia lecz do śmierci. Wydzierać przyszłości jej tajemnice — chociażby się to nawet udało — nie znaczy jeszcze przyszłość tworzyć.

Co mądrość Boga, Stwórcy, ukryła w ciemności, tego nie powinien człowiek wyciągać na jaskrawe światło dzienne, bo zapłaciłby za to stratami w sile żacia i woli życia. To święte prawo natury usankcjonował także nasz Zbawiciel w owej godzinie pożegnania, kiedy według własnych słów nie miał już wobec uczniów żadnych tajemnic. Wtedy wyłożył otwarcie przed nimi karty przyszłości: swój powrót do Ojca, zesłanie Ducha Pocieszyciela, prawo pełnej radości i cierpienia, zmiany w ich uczniostwie, ich wieczne bojowanie z niechrześcijańskim światem. Ale przytem wszystkiem oświadcza im: „Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie“. Tak, mógłby im zapowiedzieć okropności prześladowania chrześcijan. Mógł przepowiedzieć Piotrowi krzyż, Janowi wrzący olej, Jakóbowi ukamienowanie, wszystkim innym męczeństwo. Ale na co to? To wszystko przyszło jeszcze naczas, to wszystko byłoby ich jeszcze teraz złamało i doprowadziło do rozpaczy. I tak pozostawia przyszłość ciemną.

Ale zato mówi Zbawiciel do apostołów co innego: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata“. — To da im niewyczerpaną siłę życiową. Zato daje im do rąk dzieło, którego bramy piekielne nie przemogą — ta świadomość będzie dla nich niezachwianą wiarą w przyszłość w każdem położeniu we wszystkich katastrofach i rozbiciach. Zato mówi im: „Nie troszczcie się, jako albo cobyście mówić mieli, bo wam będzie dano onej godziny“ — to uzbraja ich przeciw wszelkim przeciwnościom, których oni jeszcze teraz nie przeczuwają. „Uzbrajać“ wobec przyszłości, a nie „odkrywać“ przyszłości — tak Chrystus rozwiązuje swym uczniom bolesne zagadnienie przyszłych rzeczy.

Moi Drodzy! To jest dane wszystkim rodzajom chrześcijan, i najbardziej doświadczanym, do zastanowienia. Jeżeli Chrystus, który znał przyszłość, pozostawił ją w ukryciu wobec swych uczniów, to nie powinni późniejsi biec od Chrystusa do ludzi, ażeby dowiedzieć się od nich rzeczy, które Chrystus chce wiedzieć w ukryciu. A Chrystus znał przyszłość rzeczywiście. Ale co mogą naprawdę pewnego wiedzieć ludzie z swą znajomością tajemnic i tajemnemi sztukami? Wkońcu wszystko pozostaje niepewnem,

Nową, b. cenną pracą z zakresu mistyki jest również studjum o. Besse, franciszkanina, o św. Janie od Krzyża. Bardzo ważnem jest monumentalne dzieło „Elévations dogmatiques“ („Rozważania dogmatyczne“) o. Charles Sauve, które wyszło dotychczas w 11 tomach. Dzieło to jest silnie przeniknięte duchem św. Tomasza z Akwinu. O. Sauve ogłosił pozatem trzytomową książkę o czci do Najświętszego Serca Jezusowego. Tak samo w ściśle tomistycznym duchu utrzymany jest szereg prac dominikanina o. Gerest'a p. t. „Veritas: La Vie chrétienne Raisonnée et Meditée“. Wydane dotychczas tomy obejmują naukę o Bogu i chrystologję. Bardzo popularne są obie książki o. Raoul Plus T. J. p. t. „W Chrystusie Jezusie“ i „Chrystus w naszych braciach“. Wielką poczytnością cieszy się również wykład Ewangelji św. Jana, dokonany przez ks. Augusta Chometon p. t. „Le Christ, Vie et Lumière“ („Chrystus, życie i światłość“).

Duchowy wpływ starego mistrza literatury religijnej we Francji, Bossuet'a, mimo trzystu lat, które upłynęły od zgonu świątobliwego biskupa, ciągle jeszcze jest niezwykle wielki. Obecnie wpływ ten odnowi się i wzmocni jeszcze bardziej dzięki doskonałemu wyborowi z pism znakomitego kaznodziei, dokonanemu przez ks. G. Sepieter. Książka ma tytuł „La Doctrine Catholique tirre des Oevres de Bossuet“ („Nauka katolicka w wyjątkach z dzieł Bossuet'a“). Duże znaczenie społeczne posiada też wydanie pism błogosławionej Angela de Foligno, uskutecznione przez ks. Doncourt.

Z świata katolickiego.

Organizacja kobiet katolickich w Stanach Zjednoczonych. W r. 1903 Rycerze Kolumba zainicjowali akcję organizacyjną wśród kobiet katolickich w Ameryce, wskazując jej jako cel rozpowszechnienie i obronę wiary, pogłębianie uczuć patrjotycznych, rozwój życia społecznego kobiet katolickich i popieranie dążności katolickich. Obecnie organizacja ta liczy 200.000 członków w więcej niż stu związkach, które posiadają wiele domów klubowych. Stowarzyszenie obejmuje również związek konwertytów, a w wielu okolicach członkinie jego prowadzą naukę religji wśród dzieci. W łonie zrzeszenia istnieje sekcja młodzieży żeńskiej, licząca 15.000 członków.

---

wieloznacznem, przepowiednią, wszystko i nic nie mówiącą nawet przy wielkim wysiłku osobistym „wyroczni“.

Nie tu czas i miejsce zastanawiać się nad naukowemi wątpliwościami i spornemi punktami nowoczesnego przepowiadania przyszłości. Nieodwołuję się tutaj wcale do nauki, lecz do waszych zdrowych instynków życiowych, do Waszego sumienia chrześcijańskiego. Przypuśćmy niemożliwy wypadek, że jest naprawdę dokładny sposób, który może nam z całą pewnością przepowiedzieć nasze szczęście i nieszczęście. Czy to byłoby naprawdę zyskiem? Czy byłoby to podniesieniem naszej tężyzny życiowej? A przecież wkońcu o to chodzi. Wtedy wiedzielibyśmy naprzód o dniach naszych nieszczęść, o dniu naszej śmierci. Moi Drodzy! Czy przeczuwacie, coby to był za ciężar? Chrystus wiedział naprzód o dniu i rodzaju swej śmierci. Czy nie mówi nam dosyć wyraźnie Jego straszny lęk przed śmiercią w Ogrojcu, że przez to, iż wiedział naprzód, było dla Niego podwójną męką? dwukrotnem umieraniem? Czy nie bylibyśmy ciągle w położeniu skazanego na śmierć, który przez tygodnie, miesiące, lata musi czekać na wykonanie wyroku?

Ale mógłby ktoś powiedzieć, że wiedzielibyśmy także naprzód dni dobre, dni zwycięskie. Dobrze! Ale spytajmy się, czy przy pewności, że przyjdą smutki, mogłyby mieć jakąś wartość przyszłe wypadki radosne. A jeśliby rzeczywiście — czy przez usunięcie wszelkiej niepewności, nie usunęłoby się także zupełnie ochoty do odwagi, do napięcia wszystkich sił? Czy z naszej twórczej, zachodnio-chrześcijańskiej ruchliwości nie powstałby bierny fatalizm wschodni? Czy nie musiałyby stopnieć nasze poczucie siły i wolności, rasza zdolność do ufności, cechy prawdziwego chrześcijaństwa? Czy nie byłby Bogu wstrętnym typ człowieka, który tylko na gwiazdy patrzy, a o ziemi zapomina i o swoich na niej obowiązkach? Nie, Czcigodni Słuchacze, nawet jeżelibyśmy mogli, nie chcielibyśmy wiedzieć przyszłości.

Dla nas chrześcijan znaczy: „znać“ przyszłość jest śmiercią; ale „być uzbrojonym“ jest wszystkiem.

I to, Moi Drodzy, jest wkońcu głównem pytaniem, czy ktoś potrafi zwyciężać. Nie dni triumfu i nie dni cierpienia uczyniły Zbawiciela Zbawicielem, lecz że On we wszystkiem, w dobrem i złem, okazał się Mistrzem. I nie dokładną znajomość przyszłych losów pozostawił Mistrz Swym uczniom, lecz Ducha Mocy, Ducha Pocieszyciela, który ma im pomóc, jak mówić, rozstrzygać, działać zależnie od tego, czego żąda chwila, wyszła z ciemnej przyszłości do bytu. Amen.

Międzynarodowy kongres Maryjny. W dniach 21 i 22 sierpnia b. r. zwołany zostanie do Budapesztu międzynarodowy kongres Maryjny, który będzie godną kontynuacją dawnych kongresów Maryjnych z Fryburga, Trewiru i t. d. Równocześnie będzie on zakończeniem wielkich uroczystości jubileuszowych ku czci. św. Emeryka.

Organizacją kongresu zajęło się centralne biuro kongregacyj Marjańskich: Budapeszt VIII, Heranszky utca 20.

Obchód jubileuszu św. Augustyna w Szwajcarji. W związku z 1500-ną rocznicą śmierci Wielkiego Doktora Łaski, św. Augustyna, sekcja teologiczna i filozoficzna narodowego stowarzyszenia katolików szwajcarskich w łączności z towarzystwem popierania kultury chrześcijańskiej (Arbeitsgemeinschaft für christliche Kultur) oraz ze związkiem misyjnych kapłanów świeckich (Weltpriester Missionsbund) organizuje na jesieni (w końcu września lub na początku października) w Zurichu trzydniowy kurs z konferencjami i dyskusjami dla osób duchownych i świeckich.

VII międzynarodowy akademicki Kongres misyjny. Ruch misyjny nie jest obcy akademikom; owszem, znajduje u nich żywe zrozumienie, że światu katolickiemu należy w jakikolwiekbądź sposób nieść pomoc biednym poganom, którzy szczególniej po wojnie światowej z głęboką ufnością oczekują od swych białych współbraci światła wiary i oświaty.

Dowodem zaś żywotności akcji misyjnej wśród akademików jest siódmy z rzędu międzynarodowy akademicki Kongres misyjny, który w bieżącym roku odbędzie się od 7 do 12 września w Ljubljanie w Jugosławji. Protektorat nad nim objął JE. Ks. Arcybiskup Bauer z Zagrzebia; prezesem Komitetu jest JE. Ks. Biskup Rozman, a sekretarzem ks. prof. dr. Ehrlich.

Komitet wspomniany serdecznie zaprasza na kongres młodzież akademicką i ma nadzieję, iż delegacja z Polski będzie liczna.

Kongres francuskiej młodzieży katolickiej w Nancy. Dnia 25 kwietnia b. r. rozpoczął się i trwał w ciągu trzech dni w Nancy przy wielkim napływie uczestników kongres katolickiej młodzieży francuskiej.

Po Mszy św. i zebraniach w ciągu dnia odbył się wielki meeting wieczorem przewodniczył mu marszałek Lyautey. Przemawiali deputowani, ks. kanonik Desgranges i Schuman.

Kardynał sekretarz stanu Pacelli członkiem kongregacji ceremonji. Ojciec św. mianował kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego protektorem Kongregacji Najśw. Serca Jezusowego i Najśw. Marji Panny oraz członkiem Kongregacji Ceremonij.

Towarzystwo pomocy Stolicy Apostolskiej w Anglji. W roku 1926 kardynał Bourne założył w swojej diecezji Towarzystwo pomocy Stolicy Apostolskiej. Po kilku latach istnienia instytucja ta poczyna przekształcać się w organizację międzynarodową. W porozumieniu z pozostałymi arcybiskupami Anglji mianowana została rada przedstawicieli wszystkich diecezyj angielskich, w których stowarzyszenie już istnieje. Środki materjalne, jakie gromadzi Towarzystwo, są przeznaczane nie na Świętopietrze, lecz na rozpowszechnianie nauk i wskazań Papieża wśród ludności danego kraju. Na skutek zachęty kardynała Bourne'a święto Chrystusa Króla ma być także obchodzone jako „dzień Papieża“. W tym dniu odprawiane będą nabożeństwa na intencję Ojca św., w kościołach zaś zorganizowane zostaną specjalne kwesty.

Arcybiskup Paryża, kardynał Verdier, z którym Towarzystwo weszło w ścisły kontakt, dał wyraz swemu uznaniu dla tej myśli i zaznaczył, że oczekuje rozwoju podobnej pracy również i we Francji. Równocześnie taką samą akcję prowadzi duchowieństwo belgijskie.

Obecny stan unickich Kościołów wschodnich. Komisja kodyfikacyjna prawa kanonicznego unickich Kościołów wschodnich, której pracami kieruje b. kardynał sekretarz stanu Gasprarri, sporządziła statystykę obecnego stanu tych Kościołów.

Według ogłoszonych dotychczas danych, Kościoły unickich obrządków wsch. posiadają: 6 patrjarchatów, 83 diecezje, 35 arcybiskupów, 47 biskupów, 4 wikarjuszów apostolskich, 8.448 księży, 3.147 zakonników, 6.305 parafij, 7.014 kościołów, 24 seminarja, 7,733.304 wiernych, 1997 szkół, 4774 sił nauczycielskich, 189.163 alumnów, 490 instytucyj Akcji katolickiej i 5.133 bractw.

Budowa nowego gmachu Kongregacji Propaganda Fide. Na północnym stoku wzgórza Janiculum, na rozległych gruntach, odzyskanych przez Watykan, Villa Gabrielli, powstają obecnie nowe obszerne gmachy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary św., w których znajdzie pomieszczenie rzymskie Kolegjum Propagandy. Po środku wschodniego skrzydła nowej budowli wzniesione będą schody; na schodach tych ponad herbami Propagandy umieszczony zostanie globus, nad którym będzie się wznosił krzyż z bronzu. Przypuszczają, że do 12 maja, kiedy przypada uroczystość świętych Męczenników Nereusza i Achillesa oraz imieniny Ojca św., uda się wykończyć i oświetlić całą przednią część nowego gmachu, podczas gdy pozostałe roboty budowlane potrwają jeszcze do końca bieżącego roku.

Z życia katolików angielskich. W piśmie „Das Neue Reich" znajdujemy następującą wiadomość:

Angielski minister oświaty zaznaczył w czasie przemówienia w izbie gmin, że w chwili obecnej budowane są 22 nowe szkoły katolickie i planowane jest wzniesienie pięciu dalszych szkół.

Trzy hrabstwa we wschodniej Anglji z ogólną liczbą jednego miljona mieszkańców tylko w 38 miejscowościach posiadają stałego księdza katolickiego. Znajdują się tam wielkie okręgi, gdzie ludność, przeważnie robotnicza, nie ma w pobliżu żadnego kościoła. Pod protektoratem biskupa z Northamptom założone zostało bractwo misyjne dla izolowanych misyj wschodniej Anglji, które będzie zbierało środki, by żyjącym w rozproszeniu katolikom tych okolic zapewnić stałą obsługę misyjną przy pomocy kaplic, urządzonych na automibilach.

Dziesięć tysięcy nauczycieli belgijskich poświęciło się Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W niedzielę 14 bm. nauczyciele belgijscy w liczbie około dziesięciu tysięcy ze wszystkich dzielnic Belgji zorganizowali w Brukseli kongres ku czci Najśw. Serca Jezusowego. Uczestnicy kongresu zebrali się w pobliżu dworca południowego i przeszli przez ulice miasta w olbrzymiej procesji. Pochód z muzyką, w którym niesiono wielki sztandar Serca Jezusowego, posuwał się przez główne ulice Brukseli obok grobu nieznanego żołnierza do kościoła Sainte Gadule, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem kardynała van Roey'a. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Rutten, który mówił o wielkich zadaniach nauczycielstwa katolickiego. Kaznodzieja zaznaczył, że roli nauczyciela w życiu społecznem poprostu nie można przecenić; naród jest takim, jakim go wychowają nauczyciele. Po kazaniu ks. Ruttena Mgr Verpoorter odczytał uroczysty akt ofiarowania się nauczycieli Najśw. Sercu Jezusowemu.

Po południu w pałacu Egmont odbyło się zebranie ogólne pod przewodnictwem kardynała van Roey'a. Wzięli w niem udział ministrowie Carnoy i Heymans, posłowie Maenhout, Marck i Wauwermans oraz szereg przywódców Akcji katolickiej. Obaj ministrowie wygłosili przemówienia. Carnoy mówił o posłannictwie nauczyciela chrześcijańskiego. Heymans zobrazował walkę, jaką obecnie staczają o duszę dziecka siły dobra i siły zła.

Z całej Polski.

Uroczystości ku czci św. Augustyna w Warszawie. W roku bież. przypada tysiącpięćsetna rocznica śmierci św. Augustyna, wielkiego myśliciela chrześcijańskiego i Doktora Kościoła, biskupa Hippony. Na afrykańskiej ziemi, gdzie ujrzał światło dzienne i gdzie pasterzował św. Augustyn, odbywa się w tym roku wszechświatowy kongres eucharystyczny.

Stolica Polski pragnie również uczcić wielkiego Doktora Łaski, tembardziej, że wśród swych kościołów parafjalnych ma jeden, poświęcony czci św. Augustyna przy ul. Nowolipki.

Na skutek zarządzenia JEm. Księdza Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa-Metropolity Warszawskiego, w kościele św. Augustyna w dniach 16, 17 i 18 bm. odbędzie się uroczyste Triduum, które rozpocznie JEm. Ks. Kardynał odprawieniem Mszy św. w dniu 16 bm. o godz. 10 rano. Porządek Triduum będzie następujący: codziennie Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 6-ej rano, suma o godz. 10, schowanie Najśw. Sakramentu po całodziennej adoracji o godz. 7-ej wiecz. po nabożeństwie majowem.

Jesteśmy pewni, iż Warszawa uczci godnie wielkiego Patrona jednej ze swych parafij.

Protest organizacyj wileńskich przeciwko niemoralnym sztukom. Teatr, jako placówka artystyczna i kulturalno-oświatowa, należycie prowadzona, może oddać społeczeństwu nieocenione usługi. Szczególniej naród polski po tylu latach niewoli ma dużo do zdziałania, by chwasty, pielęgnowane i zaszczepiane w społeczeństwie przez wrogów, wyplenić.

Niestety, przyglądając się programowi teatru wileńskiego, widzimy, że ze sceny płynie demoralizacja i jad zgnilizny. To też z największą przykrością lecz w poczuciu obowiązku niżej podpisane organizacje najkategoryczniej protestują przeciwko szerzeniu za pomocą teatru zepsucia i rozkładu.

Archidiebezjalna Liga Katolicka, Archidiecezjalny Związek Stowarzyszeń Kobiet Katolickich, Związek Katolickich Polek, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Pań Ziemianek, T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, T-wo Koła Polek, Sodalicja Marjańska Pań, Sodalicja Marjańska Akademiczek, Związek Młodzieży Polskiej.

Polacy z Francji na kongresie w Kartaginie. Dnia 1 bm. wyruszyła z Paryża grupa polskiej sekcji na kongres Eucharystyczny do Kartaginy pod przewodnictwem ks. kanonika Łagody, rektora Polsk. Misji Katolickiej we Francji. Grupa składa się z 14 osób, między niemi księża, studenci polscy oraz przedstawiciele robotników polskich we Francji. Poza temi osobami wyjeżdża jeszcze cały szereg innych Polaków z Francji, którzy jednak ze względu na dogodniejsze warunki przyłączyli się do poszczególnych sekcyj diecezji, w których mieszkają. Pan Minister Pułaski, referent kongresowy, wyjechał dopiero 5 maja ze względu na doroczne zebranie 3-go maja w Bibljotece Polskiej w Paryżu. Między biorącym. udział w Kongresie znajduje się również korespondent „Polaka we Francji". Wyjeżdżających do Kartaginy żegnali p. Minister Pułaski oraz księża z Misji Paryskiej.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

MAJ 1930.

18	N	**E 4 po W.**	5	**F. 4 po W.**
19	P	Piotra Cel.	6	Jowa prep.
20	W	Bernarda	7	Zn. cz. Kresta
21	S	Heleny kr.	8	Joana Boh.
22	C	Julji, Emila	9	Nykołaja
23	P	Dezyderjusza	10	Szymona ap.
24	S	Joanny wd.	11	Mokyja m.

Procesja jubileuszowa w parafji świętej Elżbiety. W niedzielę 18 b. m. odprawi się procesja jubileuszowa o godzinie 3 do kościoła św. Marji Magdaleny i do kościoła św. Józefa, ulica Dunin Borkowskich. Gdyby był deszcz, procesja ta odbędzie się 25 b. m.

Święto druhen w parafji św. Marji Magdaleny. Stosownie do zarządzenia Najprz. Kurji Metropolitalnej w niedzielę dnia 25 maja b. r. obchodzić będzie tutejsze Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej „Święto druhen“ ku uczczeniu swej patronki Królowej Korony Polskiej z następującym programem: we czwartek, piątek i sobotę (tj. 22, 23 i 24 maja), o godz. 6 wieczorem uroczyste triduum w kościele św. Marji Magdaleny z odpowiedniemi naukami, które zakończy się wspólną spowiedzią i Komunją św. W niedzielę o godz. 10·30 uroczysta suma z kazaniem o katolickiem wychowaniu młodzieży; po nabożeństwie pochód Stowarzyszenia do Sokoła II (ul. Kętrzyńskiego) na Uroczysty poranek, z gościnnym występem chóru parafji św. Elżbiety. Wieczorem o godz. 5 odbędzie się „Wieczornica dla młodzieży“. Na uroczystość tutejszego Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej zapraszamy gorąco naszych parafjan-młodzież, a przedewszystkiem pozaszkolną i tych wszystkich dobrej woli, którym przyszłość naszej młodzieży leży na sercu.

Ofiara na ołtarz w kościele św. Elżbiety. Uczestniczki Kursu dla Dorosłych Koła Pań T. S. L. w szkole im. Konarskiego złożyły na budowę głównego ołtarza w kościele św. Elżbiety 45 zł.

Zapowiedzi.

Od 11/V do 16/V 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Inż. Myczkowski Tadeusz Marjan (2 im.), Morawska Ostrawa i Adela Marja (2 im.) Engländer, Ossolińskich 11. — 2) Wiśniowski Michał, Rutowskiego 6 i Paulina Kalityńska, Sienkiewicza 5.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Włodzimierz Purhal, Zamarstynów i Anna Nastyn, Kochanowskiego 8. — 2) Kazimierz Dumański, Żółkiewska 47 i Marja Pieniążek, I-voto Furgała, Sobieskiego 43. — 3) Bolesław Dworski, Borkowskich 4 c. i Irena Woroniecka, Miłkowskiego 9. — 4) Bronisław Iwaszkiewicz, Łozińskiego 7 i Helena Jaszkowicz, Piłsudskiego 21.

W parafji św. Elżbiety. 1) Głażewski Henryk i Józefa Król, Działyńskich 9. — 2) Dobrzyniecki Jan i Marja Barylska, Na Błonie 14. — 3) Basiuk Bazyli i Zofja Renner, Bilińskich 3. — 4) Dr. Franciszek Styrna i Helena Kruszyńska, Chocimska 7. — 5) Piss Karol i Stefanja Olchawa, Kętrzyńskiego 63. — 6) Orkasiewicz Karol i Zofja Kostecka, Gródecka 147. — 7) Opotiak Stefan i Józefa Pogorzelska, Na Błonie 10. — 8) Jaja Jędrzej, Gródecka 57 i Zofja Petranda (2 im.) Morozowska, Jaryczów Nowy. — 9) Czerkas Marjan Mikołaj (2 im.), Składowa 10 i Zofja Marcinek, Gipsowa 28.

W parafji św. Mikołaja. 1) Piotr Smagacz, św. Marka 8 i Józefa Wolańska, Romanowicza 7. — 2) Henryk Kintzi w Remenowie i Jadwiga Kraus, Supińskiego 3. 3) Artur Danek w Warszawie i Irena Szayna, Dwernickiego 12. — 4) Bazyli Szczerba, pl. Jura 2 i Marja Andruszko, Sokoła 7. — 5) Feliks Kusiński, Jabłonowskich 11 i Marja Lewicka, Pełczyńska 27. — 6) Michał Świetlicki, Friedrichów 2 i Marja Maryniak, Kalecza 16. — 7) Franciszek Zwiercan, Kurkowa 7 i Marja Rydwańska, św. Zofji 32. — 8) Michał Erhardt, Tarnowskiego 17 i Katarzyna Steca, Tarnowskiego 17. — 9) Karol Bogucki, św. Zofji 8 i Stefanja Chomicka w Koropcu. — 10) Stanisław Siuta, Baraki kolejowe i Marja Bała, Zyblikiewicza 50. 11) Józef Mozarowski, Skarbkowska 25 i Teodozja Piszczak, Kalecza 16. — 12) Wojciech Belniak, Długosza 8 i Anna Trzaskoś, Stryjska 24.

W parafji Bożego Ciała (OO. Dominikanów). 1) Stanisław Marzec, Ormiańska 18 i Wierzbicka Aleksandra Stefanja, Ormiańska 18. — 2) Burakiewicz Marcin, cytadela i Gabalewicz Pelagja, Strzelecka 10. — 3) Süsser Adolf, Słoneczna 37 i Drapak Anna, Dominikańska 5.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Grechowicz Stanisław, A. Potockiego 10 i Monsing Marja, A. Potockiego 20. — 2) Czerkas Marjan, Składowa 10 i Marcinek Zofja, Gipsowa 28. — 3) Kurylec Stefan, Lwowskich Dzieci 73 i Kamińska Janina, Lwowskich Dzieci 73. — 4) Boczula Ludwik, Droga Wulecka 20 i Treffler Józefa, Wulka 96. — 5) Metz Wincenty, św. Łazarza 5 i Nimczuk Marja, Kołomyja. — 6) Dworski Bolesław, Dunin Borkowskich 4 i Woroniecka Irena, Miłkowskiego 9. — 7) Siuta Stanisław, 29 Listopada 102 i Bała Marja, Zyblikiewicza 52. — 8) Kirchner Feliks, Dunin Borkowskich 5 i Bilanów Irena, Budki Nieznanowskie. — 9) Rudziński Bolesław, koszary 40 p. p. i Łuczyńska Kazimiera, Zadwórzańska 30. — 10) Kaciuba Michał, Leona Sapiehy 81 i Sapówna Petronela, Leona Sapiehy 81. — 11) Nazarko Paweł, Hoffmana 12 i Jochym Anna, Badenich 7. — 12) Szczerba Bazyli, pl. Jura 6 i Androszko Marja, Sokoła 7.

W parafji św. Antoniego. 1) Ilków Piotr, św. Józefa 10 i Józefa Steeck, św. Marcina 35. — 2) Strzyżarowski Zygmunt, Leśna 9 i Zofja Łopatyńska, Jezierzany. 3) Nazarko Paweł, Hofmana 12 i Anna Jochym, Badenich 7. — 4) Dorosz Józef, Akademicka 22 i Jadwiga Reising, Łyczakowska 111. — 5) Lew Jan, Hausnera 9 i Marja Godlak, Hausnera 9.

KRONIKA STRYJSKA.

Sodalicja Marjańska Panów. Dnia 24 maja b. r. (sobota) przypada uroczystość Patronki Sodalicji Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych. O godzinie 8-mej msza św. w kościele parafjalnym i wspólna Komunja św. O godz. 7-ej wieczorem uroczyste zebranie sodalicyjne z referatem „Znaczenie różańca jako modlitwy“.

Udział gości pożądany za poprzedniem zgłoszeniem się u Moderatora Ks. Prałata Cisły.

Następne zebranie sodalicyjne dnia 7-go czerwca b. r. o godź. 7-mej wieczorem.

Na nabożeństwach wspólnych i zebraniach obowiązują Sodalisów ryngrafy.

Zapowiedzi: 1) Kostyrka Bazyli ur. w Rozdole i Rosalia Balicka urodz. w Cucyłowcach. 2) Półchłopek Leon ur. w Hołobutowie i Anna Matyjiszyn ur. w Hołobutowie. 3) Skrabek Tadeusz ur. we Lwowie i Wilhelmina Elsner ur. w Skolem. 4) Kacybura Piotr ur. w Niezuchowie i Aniela Weiss ur. w Nowem siole. 6) Marcik Michał ur. w Pilznie i Maria Długosz I-o voto Sałahub ur. we Lwowie.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.